

WALKA DIECEZJI WARMIŃSKIEJ O NIEZALEŻNOŚĆ
OD METROPOLII RYSKIEJ I GNIEŹNIEŃSKIEJ
OD 1426 DO 1566 R.

Treść: I. Początki zależności metropolitalnej diecezji warmińskiej. II. Próby oderwania diecezji warmińskiej od metropolii ryskiej. III. Próby podporządkowania diecezji warmińskiej metropolii gnieźnieńskiej. Dodatki. Zusammenfassung.

Diecezja warmińska jest jedną z niewielu diecezji nadbałtyckich, które przetrwały szczęśliwie napór reformacji w XVI w. Podczas gdy sąsiadujące z nią diecezje pomezkańska, sambijska i wiele innych, położonych nad Bałtykiem, uległo pod wpływem tej reformacji zagładzie, Warmia, opierając się skutecznie wpływom protestantyzmu, nie tylko uratowała swoje istnienie, ale nawet polepszyła swoją pozycję w organizacji kościelnej, uzyskując przywilej egzempcji. Nie był to jednak przywilej łatwy, stał się on bowiem dla diecezji bodźcem do wielowiekowej walki o niezależność od synodów metropolii gnieźnieńskiej. A wcześniej jeszcze, zanim diecezja weszła w spokojne posiadanie egzempcji, musiała przeżyć wiele niepewności i niepokoju. Przeżywała niepowodzenia, gdy kierownictwo diecezji, niezadowolone ze związków z Rygą i żywiące ambicje wyniesienia diecezji do rangi metropolii — usiłowało oderwać diecezję od Rygi. Przeżywała niepokoje, gdy metropolici gnieźnieńscy, popierani przez królów polskich, w imię jedności organizacji kościelnej w kraju usiłowali wciągnąć diecezję warmińską do udziału w synodach prowincjonalnych gnieźnieńskich.

I. POCZĄTKI ZALEŻNOŚCI METROPOLITALNEJ WARMII

Diecezja warmińska erygowana została 29 lipca 1243 r. bullą cyrumskrypcyjną legata papieskiego Wilhelma, byłego biskupa z Modeny¹. Upoważnił go do tego aktu papież Innocenty IV, bullą również z dnia 29 lipca 1243 r.² Zanim diecezja otrzymała pierwszego biskupa³, został mianowany dla Prus i diecezji chełmińskiej metropolita, Albert Suerbeer, dotychczasowy arcybiskup w Armagh (Irlandia). W bulli notyfikacyjno-nominacyjnej, wydanej przez papieża Innocentego IV 10 stycznia 1246 r. został on nazwany arcybiskupem pruskim, ale w drugiej części tego aktu zakres jego jurysdykcji został rozciągnięty również na diecezje Liwonii

¹ Neues Preussisches Urkundenbuch. Ostpreussischer Th. II Abt. Bd. II, Urkunden des Bisthums Samland (=UBS) H. III, wyd. C. P. Woelky, H. Mendthal, Leipzig 1891—1905, n. 1, s. 1. W sprawie daty dziennej tej bulli zob. R. Bodański: Początki hierarchii kościelnej w Prusach, 1206—1255, cz. 2, *Studia Warmińskie*, XVIII (1981).

² Urkundenbuch des Bisthums Culm, (=UBC) H. I, n. 8, s. 3. W sprawie daty dziennej dokumentu zob. R. Bodański, dz. cyt., cz. 2.

³ Po raz pierwszy biskup warmiński — imieniem Henryk — pojawił się w ugodzie arcybiskupa Alberta Suerbeera z Zakonem Krzyżackim, o której wiadomo z deklaracji tegoż arcybiskupa z 10 stycznia 1249 r. UBC, I, n. 22, s. 12.

i Estonii, nie należące jeszcze do żadnej metropolii⁴. Dlatego zaraz po nominacji arcybiskup Albert przyjął tytuł metropolity Prus, Liwonii i Estonii lub podobnie, na przykład Liwonii, Estonii i Prus⁵. Siedzibę metropolii miał wybrać sam arcybiskup⁶, ale nie wykorzystał on tego prawa. Oglądając się za diecezją lepiej uposażoną otrzymał czasową administrację diecezji w Chiemsee⁷ (na granicy Austrii i Bawarii), a potem dożywotnią administrację diecezji w Lubece⁸. Ta druga nominacja na administratora wskazuje na przypuszczalne plany Alberta założenia siedziby swojej metropolii właśnie w Lubece. Wiązałoby to młode kościoły nadbałtyckie z Niemcami. Papież rozważał właśnie w tym czasie możliwości założenia siedziby metropolitalnej w Lubece lub Kamieniu⁹, ale nieznanne motywy odwiodły go od tego planu. W umowie z Zakonem Krzyżackim zobowiązał się arcybiskup, że nie założy siedziby metropolitalnej w Prusach¹⁰. Nie ustrzegło go to jednak od ostrych konfliktów z Zakonem Krzyżackim, źle znoszącym autorytet arcybiskupa w Prusach. W końcu Zakon wytoczył arcybiskupowi Albertowi proces sądowy przed papieżem. W 1251 r. otrzymał Albert nakaz papieski założenia siedziby metropolitalnej w Rydze¹¹. Ponieważ w tym czasie w Rydze był jeszcze poprzednik Alberta, biskup Mikołaj, wybrany na ordynariusza w 1229 r. i mimo propozycji Stolicy Apostolskiej nie chciał ożenić się na inne biskupstwo ani zrezygnować z diecezji, Albert pozostał nadal w Lubece, aż do wakansu przyszłej metropolii. Dopiero po śmierci biskupa Mikołaja na początku 1254 r. przeniósł się Albert do Rygi¹². W 1255 r. papież Aleksander IV zatwierdził siedzibę metropolitalną w

⁴ Preussisches Urkundenbuch (=PUB) Bd. I, 1 H. wyd. R. Philippi, C. P. Woelky, Königsberg 1882, przedruk 1961, n. 176, s. 127. Na temat daty dziennej zobacz K. Forstreuter: Die Gründung des Erzbistums Preussens 1245/1246, *Jahrbuch der Albertus Universität zu Königsberg* (Pr 10/1960) Anlagen II, s. 26.

⁵ Zestawienie tytułów używanych przez arcybiskupa Alberta daje R. Bodański, dz. cyt., cz. 2.

⁶ Wynika to z bulli papieża Aleksandra IV z 20 stycznia 1255 r., zatwierdzającej granice metropolii. Codex diplomaticus Warmiensis (=CDW) Bd. I, wyd. C. P. Woelky, J. M. Saage, Mainz 1860, diploma, n. 32, s. 64—65. Papież spodziewał się, że arcybiskup wybierze sobie na stolicę diecezję pomezzańską z Zantyrrem lub inną diecezję pruską. PUB, I, 1, n. 188, s. 235. Papież Aleksander IV w bulli z 30 marca 1246 r. wyraził się, że Albert miał otrzymać pierwszą siedzibę biskupią w Prusach, czyli Zantyr. PUB, I, 1, n. 179, s. 131. O planowanej siedzibie metropolii prusko-liwońskiej pisze R. Bodański: dz. cyt., cz. 2. Inne stanowisko zajmuje K. Forstreuter: Die Gründung des Erzbistums Preussen, s. 20—21.

⁷ Monumenta Germaniae historica. Epistolae saeculi XIII e regestis Pontificum Romanorum selectae (=MGH ERP) t. II, wyd. G. H. Pertz, C. Rodenberg, Berlin 1874, n. 156, s. 118.

⁸ Regest aktu nominacyjnego datowanego pod dniem 9 lipca 1247 r. Regesta imperii, t. V, wyd. J. Boehmer, Innsbruck 1892—1894, n. 7893. O dożywotnim charakterze tej nominacji wypowiedział się wielokrotnie sam papież Innocenty IV. Zob. między innymi w MGH ERP, II, n. 206, s. 171.

⁹ Pismo z 2 września 1247 r. PUB, I, 1, n. 191, s. 138.

¹⁰ Deklaracja arcybiskupa Alberta Suerbeera z dnia 10 stycznia 1249 r. o zawarciu ugody z Zakonem Krzyżackim. UBS, n. 3, s. 2. K. Forstreuter ustala nieprzekonująco i bez uzasadnienia czas tej umowy na 1250 r. Kontekst umowy wskazuje, że była zawarta wcześniej. (Fragen der Mission in Preussen von 1245 bis 1260. *Zeitschrift für Ostforschung*, 9 (1960) 262—263).

¹¹ PUB, I, 1, n. 241, s. 177, n. 245, s. 179; n. 246, s. 179.

¹² 4 marca 1254 r. papież polecił już mianować na miejsce Alberta franciszkanina Jana von Dist. MGH ERP, III, n. 267, s. 233—234. Akt nominacyjny wystawił legat papieski kardynał Piotr 9 marca 1254 r. UBS, n. 32, s. 9.

Rydze, ustalił nowe granice i nadał jej nazwę metropolii ryskiej¹³. W ramach tej zreorganizowanej prowincji znalazła się również diecezja warmińska i pozostałe diecezje pruskie oraz diecezja chełmińska.

Było to rozwiązanie szluczne, podyktowane wpływami Zakonu Krzyżackiego w Prusach i Inflantach. Rozwiązanie nie uwzględniające przesłanek etnograficznych, językowych, geograficznych i społecznych, które zwykle przy określaniu granic metropolii odgrywają pierwszorzędną rolę¹⁴. W średniowieczu, co prawda, często o tych przesłankach zapominano, ale w przypadku metropolii ryskiej było to szczególnie rażące. Wpływy Zakonu Krzyżackiego nie tylko zresztą udaremniły pierwotny zamiar utworzenia odrębnej metropolii dla Prus, lecz także sprawiły, że władza metropolitów ryskich była w Prusach bardzo słaba, niemalże tylko symboliczna. W ciągu XIII i XIV w. wielcy mistrzowie krzyżaccy ingerowali w kompetencje metropolitów ryskich. Odciągali biskupów pruskich od udziału w synodach prowincjonalnych, narzucali swoich kandydatów na biskupów. Metropolici ryscy musieli tracić wiele czasu i energii, żeby wymóc od nominatów na diecezje pruskie złożenie należnej im przysięgi wierności i posłuszeństwa¹⁵.

II. PRÓBY ODERWANIA DIECEZJI WARMIŃSKIEJ OD METROPOLII RYSKIEJ (1426—1512 r.)

ORAZ DAŻENIA ARCYBISKUPÓW GNIEŹNIENSKICH

DO PODPORZĄDKOWANIA SOBIE BISKUPÓW WARMIŃSKICH (1516—1566)

Diecezja warmińska uzyskała niekwestionowaną egzempcję przez likwidację arcybiskupstwa ryskiego. Najczęściej jako datę roczną tego wydarzenia przyjmuje się 1566 r.¹⁶, w którym zmarł ostatni arcybiskup

¹³ Akt papieża Aleksandra IV z 20 stycznia i 31 marca 1255 r. PUB, I, 1, n. 307, s. 228, n. 317, s. 232.

¹⁴ Dekret Soboru Watykańskiego II o pasterskich zadaniach biskupów „Christus Dominus” n. 23.

¹⁵ H. F. Jacobson: Geschichte der Quellen des katholischen Kirchenrechts der Provinzen Preussen und Posen mit Urkunden und Regesten, Königsberg 1837, s. 43—49; CDW, II, n. 547, s. 577 III, n. 535, s. 537, IV, n. 4, s. 66, n. 154, s. 202; A. Theiner (wyd.) Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia (=Theiner), t. I, Romae 1860, n. 205, s. 122; UBC, I, n. 73, s. 51, n. 493, s. 400, n. 509, s. 410, n. 536, s. 428, n. 639, s. 515 n. 725, s. 586; Memoriale domini Lucae episcopi Warmiensis: Monumenta historiae warmiensis (=MHW) t. VIII, wyd. C. P. Woelky, Braunsberg 1889, z. I, s. 1—171; Akta Alexandri. Regis Poloniae, Magni Ducis Lithuaniae etc., w: Monumenta medii aevi historica, t. 19, wyd. F. Pappée, Kraków 1927, n. 311, s. 520—521; H. Jacobson: Die Metropolitanverbindung Rigas mit den Bistümern Preussen, *Zeitschrift für die historische Theologie*, 6 (1836) Stück 2, s. 139—155, 166—172; H. Schmauch: Die Besetzung der Bistümer im Deutschordenstaate (bis zum Jahre 1410), *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands* (=ZGAE), 20 (1917) 643—752, 21 (1920) 1—102; J. Oswald: Riga und Gnesen im Kampf um die Metropolitanverbindung über die Altpreussischen Bistümer, w: *Personal- und Vorlesungsverzeichnis der Staatlichen Akademie in Braunsberg*, Wintersemester 1942/1943, s. 14, 26—41, 46, 70—74, 77—78; B. Poschmann: Bistümer und Deutscher Orden in Preussen 1243—1525, *ZGAE* 30 (1960) 227—356. K. Górski: Łukasz Watzenrode, życie i działalność polityczna (1447—1512), Wrocław 1973, s. 52—65.

¹⁶ H. Jacobson: Nachtrag zu der Abhanlung: Die Metropolitanverbindung Rigas mit den Bistümern Preussens, *Zeitschrift für die historische Theologie*, 8 (1838) H. 4, s. 82—89; H. Schmauch: Die kirchenrechtliche Stellung der Diözese Ermland, *ZGAE* 30 (1966) 485—486; J. Obłak: Egzempcja diecezji warmińskiej i jej obrona za biskupa Mikołaja Szyszkowskiego, *Polonia Sacra*, 7 (1955) 125, 130; J. Oswald, dz. cyt., s. 73—74. H. Schmauch i J. Obłak dają zesta-

ryski, Zygmunt August von Meklemburg, a kapituła ryska, przesiąknięta wpływami luteranizmu, nie przystąpiła już więcej do wyboru nowego arcybiskupa i w tymże roku została rozwiązana. Nie jest to data zbyt ewidentna. Już wcześniej uważano, że metropolita ryski, hołdujący jawnie reformacji jest niezdolny do wykonywania władzy kościelnej nad diecezjami zależnymi od Rygi¹⁷. Wskazuje się też, że już od śmierci arcybiskupa Jana VII Blankenfelda w 1527 r. jego następcy nie starali się o zatwierdzenie wyboru przez papieża. Tomasz Schöning, wybrany bezpośrednio po nim, uzyskał zatwierdzenie tylko od cesarza Karola V. W 1530 r. cesarz nadał mu miasto Rygę jako dominium świeckie¹⁸, w myśl prawa kanonicznego metropolita, który w ciągu trzech miesięcy nie zwrócił się do papieża o zatwierdzenie nominacji i nie prosił o *palliusz*, tracił władzę kościelną¹⁹. Były więc podstawy prawne do wniosko- wania jeszcze przed 1566 r., że diecezja warmińska jest wolna od władzy zwierzchniej metropolitów ryskich. Zanim wytworzył się ten stan prawny, obserwujemy jeszcze wcześniej — bo już w XV w. — działania zmierzające do likwidacji zależności metropolitalnej od Rygi przez stworzenie na Warmii odrębnej metropolii dla Prus.

Prześledźmy te działania, systematyzując je w ramach pontyfikatów poszczególnych biskupów warmińskich.

FRANCISZEK KUHSCHMALZ 1424—1457

Był sprzymierzeńcem Krzyżaków²⁰ i współdziałał z wielkim mistrzem krzyżackim w bojkotowaniu synodów prowincjonalnych metropolitów ryskich. Jego poprzednicy nie znali ciężaru obowiązku uczestniczenia w takich synodach, bo w ciągu XIII i XIV w. odbył się tylko jeden zny z przekazów synod prowincjonalny zwołany na dzień 18 sierpnia 1258 r.²¹ W XV w. po soborze w Konstancji (1414—1418) ożywiła się działalność synodów partykularnych²². Arcybiskupi ryscy zaczęli również wykazywać więcej troski o synody swojej prowincji. Automatycznie wyłonił się problem uczestnictwa w tych synodach biskupów pruskich. Na 1422 r.

wienie publikacji autorów, którzy prezentują odmienny pogląd. W nowszych publikacjach nadal nie ma pełnej jedności. Na przykład K. Górski przyjmuje, że przywilej egzemplcji uzyskał dla diecezji Łukasz Watzenrode (dz. cyt., s. 64).

¹⁷ Uchańsciana, czyli zbiór dokumentów wyjaśniających życie i działalność Jakuba Uchańskiego, t. III, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1890, n. 21, s. 64—65. Por. stanowisko w tej sprawie Jana Łaskiego i Stanisława Hozjusza przedstawione na dalszych kartach niniejszego artykułu.

¹⁸ P. Tschackert: *Urkundenbuch zur Reformationsgeschichte des Herzogtums Preussen*, Bd. I *Einleitung*, Leipzig 1890, s. 177.

¹⁹ C. 11, X, I, 6; C. 3, X, I, 8; W. Plöchl: *Geschichte des Kirchenrechts*, Bd. II, Wien 1962, s. 134; R. Bodański: dz. cyt., cz. 1, *Studia Warmińskie* 16 (1979) 314.

²⁰ J. Obłąk: *Historia diecezji warmińskiej*, Olsztyn 1959, s. 104.

²¹ PUB, I, 2, n. 66, s. 62. J. Oswald twierdzi, że nie był to w ścisłym słowa znaczeniu synod, lecz tylko zebranie biskupów. Sam dokument rzeczywiście nic nie wzmiankuje o synodzie, tylko o odpuszczeniu udzielonym przez biskupów prowincji dla dobroczyńców żeńskiego klasztoru cysterskiego w Rydze. Jednakże uroczysta forma udzielenia odpustu przez wszystkich biskupów świadczy, że było to zebranie biskupów z zastosowaniem specjalnego uroczystego rytuału, czyli synod. W Rydze odbywał się także zjazd biskupów w 1215 r. Ten na pewno nie był synodem prowincjonalnym, bo w tym czasie jeszcze nie było prowincji kościelnej w Inflantach, J. Mansi (wyd.): *Sacrorum conciliorum nova at amplissima collectio* (=Mansi) t. XXII, Paris 1903, s. 954.

²² H. Jacobson: *Die Metropolitanverbindung*, s. 142—143; J. Oswald, dz. cyt., s. 38—39; W. Plöchl: dz. cyt., s. 127.

zwołał synod do Rygi arcybiskup Jan Habundi²³, ale wnet go odwołał odkładając na czas bardziej sprzyjający ze względu na sytuację w Prusach. Wielki mistrz krzyżacki pisał do arcybiskupa, że diecezje pruskie przeżyły ostatnio póżogę wojenną, w czasie której poniosły wiele strat. Brak jest funduszy na daleką podróż do Rygi. Biskupi muszą pilnie zająć się sprawą usuwania skutków wojny i wprowadzania porządku w swoich diecezjach²⁴.

W 1426 r. zwołał synod do Rygi arcybiskup Henning Scharfenberg²⁵. Biskupi pruscy (a przynajmniej dwóch z nich — pomezański i chełmiński) podjęli starania przez wielkiego mistrza o ponowne zwolnienie od udziału w synodzie²⁶. Jednocześnie we współdziałaniu z Krzyżakami zaczęli ubiegać się w Rzymie o stałą dyspensę od synodu prowincjonalnego. Biskup warmiński miał porozumieć się w tej sprawie z mistrzem krajowym Krzyżaków na Litwie i przekazać ustalenia wielkiemu mistrzowi. Swoje starania o dyspensę nazywali biskupi „reformą synodu prowincjonalnego”²⁷. Wkrótce wielki mistrz Paweł von Russdorf polecił prokuratorowi Zakonu w Rzymie (którym był biskup kurlandzki Jan Tiergarth) i jego zastępcy (którym był prepozyt kapituły warmińskiej Arnold Datteln), aby wystarali się w Rzymie o taką stałą dyspensę dla biskupów pruskich²⁸. Ale biskupów i te starania nie zadowolily. Byli oni już zdecydowani dążyć do utworzenia odrębnej metropolii w Prusach. W tajemnicy przed wielkim mistrzem i nie czekając na odpowiedź Stolicy Apostolskiej w sprawie dyspensy naklinali oni przez prepozyta warmińskiego i innych dyplomatów pruskich, obecnych w Rzymie, samego prokuratora Zakonu, aby wstawił się u papieża w sprawie erekcji odrębnej metropolii w Prusach. Biskupi chcieli być wyjęci spod metropolii ryskiej, „tak jak zawsze to było” i mieć własnego arcybiskupa. Prokurator oczywiście powiadomił o tym wielkiego mistrza, a ten zakazał mu udzielania poparcia dla tych dążeń biskupów i przyłączenia się do ich zabiegów u Stolicy Św. Rzekomo chodziło wielkiemu mistrzowi o zachowanie pokoju z arcybiskupem ryskim²⁹. Jak wynika z informacji prokuratora Jana Tiergartha dla wielkiego mistrza, biskupi pruscy nie mieli szans powodzenia w Rzymie w sprawie arcybiskupstwa. Nie uzyskali również stałej dyspensy od synodu prowincjonalnego³⁰. Wkrótce wielki

²³ H. Jacobson: *Die Metropolitanverbindung*, s. 143; J. Oswald: dz. cyt., s. 39.

²⁴ Pismo z 17 grudnia 1422 r. UBC, I, n. 525, s. 417—418.

²⁵ Sam dokument zwołujący synod nie jest znany, ale wiemy o zwołaniu synodu z korespondencji związanej z tym faktem, cytowanej niżej w przyp. 26—36 oraz z uchwał synodalnych, cytowanych tamże. Zob. także J. Voigt: *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. VII, Königsberg 1836, s. 487—488; A. Cramer: *Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien. Ein Beitrag zur Land- und Kirchen-Geschichte des Königsreichs Preussen, Marienwerder 1884*, s. 145—146; *Pastoralblatt für die Diözese Ermland*, 29—30 (1897—1898) 77—78. J. Oswald: dz. cyt., s. 40.

²⁶ Pismo biskupa pomezańskiego Gerharda do wielkiego mistrza z 15 lutego 1426 r. UBC, I, n. 535, s. 427.

²⁷ Pismo biskupa pomezańskiego, również z dnia 15 lutego 1426 r. do biskupa warmińskiego, w którym prosi go o porozumienie się z mistrzem krajowym Litwy w sprawie *reformatio concilii provincialis* i przekazanie stanowiska tego mistrza wielkiemu mistrzowi. CDW, IV, n. 93, s. 149.

²⁸ Pismo wielkiego mistrza z 8 kwietnia 1426 r. do prokuratora Zakonu w Rzymie i jego zastępcy. UBC, I, n. 537, s. 428; CDW, IV, n. 100, s. 154—155.

²⁹ Pismo wielkiego mistrza z 23 czerwca 1426 r. Tamże, n. 101, s. 155.

³⁰ Tamże, n. 118, s. 173—174. Prokurator był przekonany, że stała dyspensą od synodu będzie udzielona. H. Jacobson sądzi, że starania Krzyżaków o stałą

mistrz zwrócił się ponownie do arcybiskupa ryskiego z prośbą o jednorazowe zwolnienie biskupów od synodu zwołanego na 1426 r., powołując się raz jeszcze na szkody wyrządzone w Prusach przez wojnę³¹. Arcybiskup ustąpił, ale polecił biskupom pruskim zorganizować zastępczy synod u siebie w Prusach³². Długo trwały narady biskupów w sprawie czasu i miejsca zwołania takiego synodu³³, w końcu synod odbył się w Elblągu 18 maja 1427 r.³⁴ i podjął szereg postanowień zawartych w jego statutach³⁵, zatwierdzonych przez arcybiskupa ryskiego³⁶.

Nie wiadomo dokładnie, w jakiej diecezji biskupi pruscy planowali założenie siedziby metropolitalnej³⁷. Aktywność prepozyta kapituły warmińskiej w tej sprawie pozwala jednak przypuszczać, że chodziło tu o Warmię. Pozostałe diecezje pruskie były już zresztą w tym czasie mocno uzależnione od Zakonu Krzyżackiego.

ŁUKASZ WATZENRODE 1489—1512

Za jego pontyfikatu ponowione zostały starania o utworzenie metropolii w Prusach. Tym razem już z wyraźnym wskazaniem na Warmię i z inicjatywy biskupa warmińskiego. Zaczęło się od żądań arcybiskupa ryskiego Michała Hildebranda złożenia mu na piśmie przez biskupów pruskich przysięgi wierności i posłuszeństwa. Prawo kanoniczne zobowiązywało sufraganów do takiej przysięgi, ale tylko przy objęciu diecezji w zarząd i niekoniecznie na piśmie³⁸. Przynajmniej trzykrotnie pisał arcybiskup swego pościa do Łukasza Watzenrode. Biskup dwukrotnie odmówił, a za trzecim razem zbył wymówką, że musi naradzić się z kapitułą, na co poseł nie chciał czekać. Był gotów w drodze powrotnej z Chełmna, dokąd się kierował w dalszej podróży — powrócić do Lidzbarka, ale biskup nie dał mu żadnej nadziei, że uwzględni żądanie arcybiskupa. Przy okazji biskup warmiński zarzucił arcybiskupowi ryskiemu, że nie spełnia swoich obowiązków względem Warmii; zamiast jej bronić przed wrogim działaniem Krzyżaków, jeszcze ich popiera. Poza tym nie wizytuje diecezji sufraganiálních i nie odbywa synodów³⁹. Arcybiskup, namówiony przez Krzyżaków, wezwał w odwecie Łukasza

dyspensę od udziału w synodach ryskich dla biskupów pruskich były początkiem realizacji idei utworzenia odrębnego arcybiskupstwa. (Die Metropolitanverbindung, s. 144, ale z tą opinią nie można się zgodzić. Instrukcje wielkiego mistrza dla prokuratora w Rzymie wyraźnie świadczą, że powstanie odrębnej metropolii w Prusach było sprzeczne z interesami Zakonu.

³¹ Pismo wielkiego mistrza z 31 października 1426 r. UBC, I, n. 538, s. 429; CDW, IV, n. 147—148, s. 196. Poparł go mistrz krajowy Litwy pismem z 18 grudnia 1426 r. Tamże, I, n. 153, s. 201—202.

³² Por. przypis 25.

³³ Dokładnie narady trwały w okresie 7—25 kwietnia 1427 r. UBC, I, n. 541, s. 431—434; CDW, IV, n. 166, s. 213.

³⁴ UBC, I, n. 541, s. 434.

³⁵ H. Jacobson: *Geschichte der Quellen*, Anhang, s. 15—19; *Pastoralblatt*, 30(1898)78—80; CDW, IV, n. 198, s. 245.

³⁶ *Pastoralblatt*, 30(1898)78.

³⁷ J. Oswald: dz. cyt., s. 40.

³⁸ W. Plöchl: dz. cyt., s. 134; R. Bodański: dz. cyt., cz. 1, s. 317.

³⁹ W. Plöchl: dz. cyt., s. 134; R. Bodański: dz. cyt., cz. 1, s. 317.

Verhältnis des Bischofs Lucas Watzenrode zum Deutschen Orden, ZGAE, I, s. 446—448; H. Schmauch: *Die kirchenrechtliche Stellung der D. Ermland*, s. 469—470; T. Borowska: *Bernard Sculteti, jako rzecznik interesów warmińskich w Rzymie na przełomie XV i XVI wieku, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (=KMW) 2—3(1970)353*. Kapituła warmińska nakłaniała biskupa do złożenia przysięgi, „do której był prawnie zobowiązany”. Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (=ADWO) D. 122, fol. 2.

Watzenrode do udziału w synodzie prowincjonalnym, zwołanym przez niego w Liwonii. Biskup Łukasz odmówił udziału w tym synodzie twierdząc, że *maioritatis et exemptionis iure gauderet*, przez to nie jest zobowiązany do posłuszeństwa arcybiskupowi⁴⁰. Była to bardzo znamienna wypowiedź i pierwszy wyraźny krok w dążeniu do wyrwania Warmii spod jurysdykcji arcybiskupów ryskich⁴¹. Łukasz Watzenrode chciał jednak nie tylko tego, ale i podniesienia diecezji warmińskiej do rangi metropolii. W tym celu, mimo napiętych stosunków z Zakonem Krzyżackim, nawiązał z nimi tajne porozumienie, pragnąc zyskać poparcie dla swoich planów⁴². Następnie korzystając z podróży do Rzymu posła królewskiego Mikołaja Czepela przy końcu 1504 r. wręczył mu dwa listy adresowane do dziekana kapituły warmińskiej Bernarda Scultetiego, prokuratora biskupiego w Rzymie⁴³, w których zlecił mu podjęcie w tajemnicy usilnego działania na rzecz wyniesienia Warmii do rangi arcybiskupstwa⁴⁴. Jednocześnie na terenie Prus trwały wzajemne porozumienia między diecezjami w sprawie tegoż planu. Na przykład archidiakon warmiński Jan Sculteti przesłał biskupowi sambijskiemu Pawłowi odpis bulli dotyczącej, jak się sam wyraził, „arcybiskupstwa chełmińskiego”⁴⁵. Prawdopodobnie była to kopia bulli notyfikacyjnej o mianowaniu arcybiskupa pruskiego Alberta Suerbeera w 1246 r.⁴⁶ Biskup Łukasz Watzenrode wyjednał przez kanclerza koronnego Jana Łaskiego poparcie dla swego planu u samego króla Aleksandra. Postanowiono wnieść sprawę również na obrady sejm, który miał odbyć się w Radomiu 1505 r.⁴⁷ Sejm aprobował widocznie plan Łukasza, bo wnet król polecił swoim posłom w Rzymie, aby przedsięwzięli tam odpowiednie starania. Byli to: biskup płocki Erazm Ciołek i znany już nam Mikołaj Czepeł. Sprawa nie rozwijała się jednak pomyślnie. Posłowie króla byli negatywnie nastawieni i zbywali Bernarda Scultetiego, troszczącego się o postępek sprawy, różnymi wymówkami. Udawali, że nie wiedzą, iż Bernard Sculteti reprezentuje diecezję warmiń-

⁴⁰ „Indignati ob hoc fratres, ut episcopum ulciscerentur, archiepiscopum Rigensem induxerunt, ut Lucam ad synodum in Livoniam evocaret. Sed eo non est profectus episcopus et se per literas excusavit, quod maioritatis et exemptionis iure gauderet, nec ei parere tenetur: Liber de episcopatur et episcopis varmiensibus ex vetusto chronico bibliothecae Heilsbergensis in latinam linguam ex germanica translatus per Thomam Treterum (...) anno domini 1594, w: MHW, VIII, s. 369. Zob. też Matthias Treter's Fortsetzung der Heilsberger Chronik, MHW, VIII, s. 582. Jest to przykład użycia terminu „egzempcja” w znaczeniu kościelnoprawnym, a nie w znaczeniu kościelno-politycznym w zastosowaniu do diecezji warmińskiej. H. Schmauch (Die kirchenrechtliche Stellung der D. Ermland, s. 484) i J. Obłiak (Egzempcja diecezji warmińskiej i jej obrona za bpa Mikołaja Szyszkowskiego, *Polonia Sacra*, 7(1955/125) uważają, że dopiero od pontyfikatu Stanisława Hozjusza przyjęło się znaczenie kościelnoprawne tego terminu, a wcześniej termin ten był używany w znaczeniu kościelno-politycznym, czyli w odniesieniu do króla, a nie do metropolity. Zob. niżej pontyfikat Hozjusza.

⁴¹ T. Borowska widzi już w odmowie złożenia przysięgi wierności pierwsze kroki do oderwania diecezji od Rygi, dz. cyt., s. 353.

⁴² T. Borowska, dz. cyt., s. 353; K. Górski, dz. cyt., s. 62—64.

⁴³ T. Borowska, dz. cyt., s. 353.

⁴⁴ List B. Scultetiego do Łukasza Watzenrode z dnia 22 maja 1505 r. Acta Alexandri, n. 288, s. 483—484.

⁴⁵ Tamże, n. 280, s. 462—463.

⁴⁶ Por. przypis 19.

⁴⁷ List Jana Łaskiego do Łukasza Watzenrode z 14 marca 1505 r. Acta Alexandri, n. 281, s. 463—464. Sejm odbył się w dniach 30 marca — 21 maja. J. Korytowski: Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy, t. II, Poznań 1888, s. 587.

ską, to znowu, że biskup warmiński zraził sobie kanclerza Jana Łaskiego, odmawiając mu pożyczki większej sumy pieniędzy, albo zastaniali się brakiem mandatu królewskiego⁴⁸. Ten ostatni powód był zresztą prawdziwy, bo król słysząc o potajemnych porozumieniach Łukasza Watzenrode z wielkim mistrzem krzyżackim Fryderykiem⁴⁹, zaczął obawiać się, że utworzenie metropolii w Prusach objęje się ujemnie na stosunkach Warmii z Koroną⁵⁰ i dlatego zastrzegł, żeby postowie w Rzymie nie podejmowali realizacji poszczególnych zleceń, aż sejm udzieli generalnej aprobaty dla wszystkich poszczególnych spraw im zleconych⁵¹. Inaczej mówiąc pomysł zorganizowania metropolii w Prusach miał wrócić pod obrady sejmu do kontroli i do rozpatrzenia łącznie ze sprawą krzyżacką. Król chciał przenieść Krzyżaków z Prus na Podole i czynił w tej sprawie starania w Rzymie. Był to właśnie pomysł samego Łukasza Watzenrode i Kallimacha. Gdyby się udał, biskup warmiński stałby się konkurencyjnym dla króla pretendentem do spadku po Krzyżakach w Prusach. Tajne konszachty Łukasza z Zakonem rodziły podejrzenie, że Łukasz chce zyskać w tej sprawie poparcie Zakonu. Jako arcybiskup, Łukasz Watzenrode miałby jeszcze większe szanse, dlatego powściągliwość króla w staraniach o pruską metropolię stale rosła i dlatego uzależnił on działalność posłów w tej sprawie od realizacji wszystkich spraw im zleconych⁵².

Jeszcze we wrześniu 1505 r. postowie królewscy nie mieli potrzebnego mandatu, aby sprawę metropolii pruskiej wnieść w formie supliki do papieża. Kanclerz Jan Łaski wciąż wciąż nadzieje, że to nastąpi⁵³. W listopadzie 1505 r. wrócił poselstwo z Rzymu do Polski, nie przywołując ze sobą nic ani w sprawie metropolii, ani w sprawie przeniesienia Krzyżaków⁵⁴. Było już wiadome, że Krzyżaków nie da się usunąć z Prus. Obawy króla co do negatywnych skutków utworzenia metropolii pruskiej zmalały⁵⁵. 28 lutego 1506 r. król Aleksander Jagiellończyk zwrócił się osobiście do papieża z prośbą o podniesienie diecezji warmińskiej do rangi metropolii i utworzenie pod jej zwierzchnictwem prowincji kościelnej z diecezjami: chełmińską, pomezzańską, sambijską i ewentualnie żmudzka w Miednikach (przedtem w Worniach)⁵⁶. Ta ostatnia należała dotąd do metropolii gnieźnieńskiej. W obszernej argumentacji wskazał król na dużą odległość tych diecezji od Rygi, co utrudnia im prawidłowe kontakty z metropolią. Przez to diecezje te nie doznają ze strony Rygi należytej im opieki. Metropolici rycy są tak podporządkowani Zakonowi, że czynią prawie wszystko, co im nakáže Zakon wrogo usposobiony do kościołów i duchowieństwa w Prusach i niszczący ich dobra. Diecezje pruskie nie korzystają z sądu metropolitalnego i wizytacji arcybisku-

⁴⁸ Por. przypis 44.

⁴⁹ Akta Alexandri, n. 281, s. 463—464; T. Borowska, dz. cyt., s. 354; K. Górski, dz. cyt., s. 62—64.

⁵⁰ T. Borowska, dz. cyt., s. 354.

⁵¹ Akta Alexandri, n. 281, s. 463—464.

⁵² T. Borowska, dz. cyt., s. 354; K. Górski, dz. cyt., s. 52.

⁵³ Akta Alexandri, n. 298, s. 505—506.

⁵⁴ Tamże, n. 304—305, s. 514—516.

⁵⁵ T. Borowska, dz. cyt., s. 354.

⁵⁶ Akta Alexandri, n. 311, s. 520—521. O diecezji żmudzkiej zob. B. Kumor: Granice metropolii i diecezji polskich (968—1939) cz. 2, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* (=ABMK) 19(1969)312—314; Wielka encyklopedia powszechna, t. XII, wyd. PWN, Warszawa 1969 (=WEP PWN) s. 857; Historia Kościoła w Polsce, t. II, cz. 2, praca zbiorowa pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, Poznań 1979, s. 280.

pich, nie uczestniczą w synodach prowincjonalnych⁵⁷. Cierpi na tym autorytet biskupów, zmniejsza się respekt przed karą kościelną i poszanowanie prawa. Obraca się to na szkodę Stolicy Apostolskiej, doznaje szkody immunitet kościelny, gdyż nie ma komu bronić wolności kościelnych. Przez szkodliwą działalność Zakonu uległy już likwidacji diecezje semigalska i wrońska, a z powodu zaniedbań metropolitów i dużej odległości diecezja chełmińska zwyczajowo uczestniczy w życiu metropolii gnieźnieńskiej. Przez stworzenie nowej metropolii zakończyły się długotrwały spór między Gnieznem i Rygą o przynależność diecezji chełmińskiej. Diecezje w Prusach uwolniłyby się od szkodliwych wpływów Zakonu Krzyżackiego.

Ze śmiercią króla Aleksandra plan utworzenia metropolii w Prusach stracił ponownie szanse realizacji. Krzyżacy paraliżowali w Rzymie dalsze starania Łukasza. Zamierzał on wprawdzie ratować sytuację przez osobiste stawienie się w Rzymie w 1509 r., ale niechętnie stanowisko króla Zygmunta I powstrzymało go od podróży. Ostatecznie plan został zarzucony prawdopodobnie w 1512 r., w którym zmarł jego promotor Łukasz Watzenrode⁵⁸.

III. PRÓBY PODPORZĄDKOWANIA DIECEZJI WARMIŃSKIEJ METROPOLII GNIEŹNIENSKIEJ

FABIAN LOZJAŃSKI 1512—1523

Od pontyfikatu biskupa Fabiana sytuacja na jakiś czas odwróciła się. Metropolia gnieźnieńska podejmowała próby wciągnięcia Warmii w zakres swojej jurysdykcji lub przynajmniej w orbitę oddziaływania swoich synodów, natomiast kierownictwo diecezji warmińskiej, przede wszystkim biskupi, w interesie zachowania większej autonomii woleli trzymać się *pro forma* metropolii ryskiej, mniej rygorystycznej. Prymas Jan Łaski, zwolennik zjednoczenia Pomorza z Polską⁵⁹, i wysiedlenia, w interesie Rzeczypospolitej, Zakonu Krzyżackiego z Prus, popierał biskupa Fabiana i starał się o zatwierdzenie ugody króla polskiego z biskupem warmińskim i kapitułą w sprawie sposobu obsady biskupstwa warmińskiego (7 grudnia 1512 r.)⁶⁰. Zbliżało to Warmię do diecezji należących do metropolii gnieźnieńskiej, obsadzanych faktycznie przez króla. Wykorzystał to prymas i pismem z 17 sierpnia 1516 r. zaprosił biskupa warmińskiego do udziału w synodzie prowincjonalnym, zwołanym do Łęczycy⁶¹. Prymas przyznawał, że biskup warmiński nie należy do jego prowincji, ale widział stosowność, by uczestniczył on w synodzie gnieźnieńskim, a nie ryskim, gdyż Ryga jest bardzo odległa.

Mimo tego zaproszenia, biskup warmiński nie zraził się do prymasa. Przeciwnie, prześladowany przez Krzyżaków, zwrócił się on i duchowieństwo jego diecezji do synodu prowincji gnieźnieńskiej o interwen-

⁵⁷ O prawach i obowiązkach metropolity zob. R. Bodański, dz. cyt., cz. 1, s. 317—318.

⁵⁸ T. Borowska, dz. cyt., s. 64; K. Górski, dz. cyt., s. 355. Jak już było wspomniane, K. Górski jest przekonany, że biskupowi Łukaszowi Watzenrode udało się uzyskać egzempcję diecezji warmińskiej.

⁵⁹ Historia Kościoła w Polsce, t. I, cz. 2, dz. cyt., Poznań 1974, s. 33.

⁶⁰ Acta Tomiciana, t. II—III, zebrał S. Górski, wyd. T. Działyński, A. Popliński, Wrocław t. II, s. 186, 230, t. III, s. 60, 87, 184. Zob. A. Eichhorn: Geschichte der Ermländischen Bischöfen, ZGAE, I, s. 269; Historia Kościoła w Polsce, t. I, cz. 2, s. 39—40.

⁶¹ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (= Czart.) Fol. 1594, fol. 305.

cję u papieża. Synod obradujący w Piotrkowie uchwalił 7 lutego 1521 r. suplikę do papieża, przedstawiającą nadużycia Zakonu względem diecezji warmińskiej. Podpisali ją: prymas, biskupi prowincji gnieźnieńskiej i biskup lwowski, obecny na synodzie. Prymas tłumaczył się przed papieżem, że chociaż nie jest metropolitą względem tej diecezji, to jednak współczucie dla jej trudnej sytuacji każe mu się wstawić za tą diecezją, tym bardziej że jest *legatus natus* całej Polski. Suplikę poparł król Zygmunt I⁶².

MAURYCY FERBER 1523—1537

Był pierwszym biskupem warmińskim wybranym według nowej ordynacji wyborczej⁶³. Postanawiała ona, że król typuje czterech kandydatów, spośród których kapituła wybiera biskupa. Kapituła nie może głosować na osobę spoza listy tych kandydatów. W rzeczywistości, pod presją króla, był wybierany zawsze kandydat wymieniony na liście jako pierwszy. Taki wybór wiązał mocno Ferbera z królem polskim. Zaraz po wyborze biskup złożył królowi hołd, a sakrę biskupią przyjął z rąk prymasa Jana Łaskiego⁶⁴. Nic dziwnego, że prymas miał względem niego więcej swobody, niż względem jego poprzednika i poszedł w swoich żądaniach dalej niż poprzednio. Listem z 24 czerwca 1527 r. wezwał on Maurycego Ferbera do udziału w synodzie zwołanym do Łęczycy, a jednocześnie do odłączenia się od metropolii ryskiej i przyłączenia się do metropolii gnieźnieńskiej. Udział w synodzie stawał arcybiskup raczej jako obowiązek, natomiast przynależność do Gniezna jako zachętę. Warmia już dawno powinna należeć do prowincji gnieźnieńskiej — zauważył prymas. Obecnie są ku temu sprzyjające warunki, bo sam król chce wysłać odpowiednią suplikę do Rzymu w tej sprawie. Biskup jest senatorem polskim w Prusach, winien więc uczestniczyć także w polskich synodach prowincjonalnych. Większość diecezji warmińskiej jest opanowana przez innowierstwo, najbliższy zaś synod ma się zastanowić nad środkami, którymi można będzie walczyć z błędami i zaprowadzić we wszystkich diecezjach pokój. O podjętych uchwałach będzie powiadomiona Stolica Apostolska. Królowie polscy już od dłuższego czasu myśleli o konieczności przyłączenia Warmii do prowincji gnieźnieńskiej, nadarza się bardzo stosowny ku temu moment, bo prowincja ryska roi się od herezji i jest wstrząsana niezgodą⁶⁵. Czas, w którym zwrócił się Jan Łaski do Maurycego Ferbera z tymi propozycjami, mówi sam za siebie. Było to krótko po wystąpieniu Lutra. Zakon Krzyżacki uległ już sekularyzacji, tworząc protestanckie księstwo obejmujące również 2/3 diecezji i eksportujące nową religię na Warmię, otoczoną zewsząd protestantyzmem. Maurycy Ferber starał się energicznie przeciwstawiać penetracji religii luteranckiej na swym terenie⁶⁶. Współdziałanie z metro-

⁶² H. Schmauch: Die kirchenrechtliche Stellung der D. Ermland, s. 474. Tekst supliki wydrukowany na końcu cytowanego artykułu, s. 490—492.

⁶³ Sanctio Sigismundi I super quatuor candidatis de gremio capituli a serenissimis Poloniae regibus nominandis ad episcopatum Varmien. Wyd. F. Hipler, ZGAE, 11(1897)58—61. Zob. T. Pawluk: Podstawy prawne objęcia biskupstwa warmińskiego przez Stanisława Hozjusza, *Studia Warmińskie*, 16(1979) 213—235.

⁶⁴ Acta sub pontificatu reverendissimi domini Mauritiū episcopi warmiensis, w: MHW, VIII, s. 476; Liber de episcopatu et episcopis varmiensibus, w: MHW, VIII, s. 423.

⁶⁵ Odręczny odpis z oryginału, współczesny oryginałowi, ADWO, D. 66, fol. 146. Tekst wydrukowany w dodatku do niniejszego artykułu, n. 1.

⁶⁶ J. O błągk: Historia diecezji warmińskiej, s. 105; A. Rogalski, dz. cyt., s. 112—114.

polią gnieźnieńską, dostrzegającą również to niebezpieczeństwo, było bardzo pożądane. Czy biskup dostrzegał tę potrzebę, trudno powiedzieć⁶⁷. Raczej więcej sobie cenił autonomię Warmii. Wzmiankowany synod, podobnie jak poprzednie i następne, uchwalił kontrybucję (*subsidiium charitativum*) z dóbr kościelnych na rzecz króla. Dla sprawiedliwszego rozdziału udziałów w tym ciężarze synod zarządził retaksację dóbr kościelnych w poszczególnych diecezjach⁶⁸. Biskup nie zastosował się do woli synodu. Nie zebrał uchwalonej kontrybucji ani nie pozwolił na retaksację dóbr w diecezji. Spotkał się z tego powodu z negatywną reakcją ze strony samego króla Zygmunta I. Listem z 11 lipca 1527 r. król zarzucił Ferberowi, że czyni przeszkody w pobieraniu należnych świadczeń, podczas gdy król nie widzi podstawy do tego, by Warmia była wolna od świadczeń państwowych⁶⁹.

Po śmierci prymasa Jana Łaskiego, Maurycy Ferber nie uwolnił się od nacisku metropolii gnieźnieńskiej, aby włączył swoją diecezję do polskiej prowincji. Następca Jana Łaskiego, arcybiskup Maciej Drzewicki widocznie kontynuował jego ideę. W 1532 r. zwołał synod metropolitalny⁷⁰. Przy tej okazji zapewne powtórzył wezwanie Jana Łaskiego, skierowane do biskupa warmińskiego w sprawie przyłączenia się do metropolii gnieźnieńskiej, a poza tym diecezja nadal stała wobec obowiązku uiszczenia państwu kontrybucji. W 1534 r. kapituła warmińska wysłała do Ferbera dwa listy wzywając go do energicznej obrony diecezji przed włączeniem jej do metropolii gnieźnieńskiej. Kapituła zgodziła się na zebranie kontrybucji, pod warunkiem, że będzie ona zebrana i wpłacona na ręce nuncjusza papieskiego, a nie na ręce prymasa. Jednocześnie oświadczyła, że nie weźmie udziału w synodzie prowincjonalnym, by nie utracić wolności od tego synodu i przywileju egzempcji. Kapituła nie zgadza się na uznanie nad diecezją jurysdykcji arcybiskupa gnieźnieńskiego. Biskupowi radzi unikać wszystkiego, co mogłoby uszczuplić prawa diecezji i zaleca wypowiadać się tylko ogólnie na ten temat, śledząc jednocześnie intencje innych biskupów⁷¹.

JAN DANTYSZEK 1537—1548

Za rządów arcybiskupa Piotra Gamrata (1541—1545) synod prowincjonalny odbyty w Piotrkowie w 1542 r. uchwalił, że biskup chełmiński jest zobowiązany do udziału w synodach prowincji gnieźnieńskiej, a biskupi pruscy mają obowiązek uczestniczyć w ciężarach na rzecz Królestwa Polskiego⁷². Kolejny synod tegoż arcybiskupa, zwołany dwa lata

⁶⁷ J. Oswald, dz. cyt., s. 72.

⁶⁸ J. Korytkowski, dz. cyt., II, s. 689; I. Subera: Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich, Warszawa 1981, s. 84—85.

⁶⁹ „... non videmus etiam subesse causam propter quod ipsa paternitas vestra aut eius clerus liber et exemptus esse deberet a soluenda contributione de pensione frumentaria cum litteris universalibus contineatur illam, ab unoquoque solui debere”. ADWO, D. 66, k. 150. Synod natomiast nie wylczył diecezji warmińskiej wśród diecezji zalegających z kontrybucją. Zob. J. Korytkowski, dz. cyt., II, s. 690; I. Subera, dz. cyt., s. 85.

⁷⁰ I. Subera, dz. cyt., s. 85—86.

⁷¹ Pierwszy list z 24 grudnia, ADWO, D. 127, fol. 414—415, drugi bez daty dziennej i miesięcznej zatytułowany: „Responsoria posterior ad superiorem” tamże, fol. 405—408.

⁷² UBC, I, n. 963, s. 807—808; J. Korytkowski, dz. cyt., III, s. 111. Zob. tekst w: Dodatek 2.

później również do Piotrkowa, zażądał także od biskupa warmińskiego udziału w synodach gnieźnieńskich pod groźbą kar kościelnych⁷³.

Za następnego arcybiskupa Mikołaja Dzierzgowskiego (1546–1559) synod prowincjonalny zwołany na 15 września 1547 r. do Łęczycy złągodził żądania względem diecezji warmińskiej. Prymas zaprosił biskupa warmińskiego Jana Dantyszka na ten synod, ale na zasadzie dobrowolności, przyznając, że biskup warmiński należy do prowincji ryskiej i wobec tego nie ma obowiązku uczestniczenia w synodach prowincji gnieźnieńskiej⁷⁴. Natomiast biskupa chełmińskiego, Tiedemanna Giese, wezwał arcybiskup ponownie na synod, grożąc karami kościelnymi. Gdy ten nie usłuchał i nie zjawił się na synodzie, arcybiskup wszczął przeciw niemu postępowanie procesowe⁷⁵. Tiedemann Giese rozpętał z tego powodu całą wojnę, do której usiłował wciągnąć również Jana Dantyszka. Dnia 26 lipca 1547 r. zwrócił się on do księcia pruskiego Albrechta z prośbą, aby uzyskał on u swego brata, arcybiskupa ryskiego Wilhelma Brandenburskiego potwierdzenie, że biskup chełmiński jest sufraganem metropolii ryskiej i aby dał mu wskazówki, jak ma potraktować żądania prymasa gnieźnieńskiego⁷⁶. Książę Albrecht odpowiedział mu listem z 7 sierpnia 1547 r. Pochwalił on Tiedemanna Giese i utwierdził go w przekonaniu, że dobrze czyni trwając w zależności od arcybiskupa ryskiego i przeciwstawiając się żądaniom prymasa gnieźnieńskiego. Zachęcił go także, aby wpłynął również na biskupa warmińskiego, by on zajął taką samą postawę jak Giese. Słyszał bowiem, że biskup warmiński też ma otrzymać wezwanie na synod prowincji gnieźnieńskiej⁷⁷. Natomiast arcybiskup ryski Wilhelm, powiadomiony przez księcia Albrechta o doniesieniach Giese, wystosował 19 sierpnia 1547 r. uroczysty protest przeciw przywłaszczeniu jurysdykcji arcybiskupiej nad diecezją chełmińską⁷⁸.

21 sierpnia 1547 r. Tiedemann Giese napisał do Jana Dantyszka. Twierdził, że łagodne potraktowanie biskupa warmińskiego przez prymasa w ostatnim zaproszeniu na synod jest symulacją. Prymas ma za dużo trudności z biskupami, dlatego udaje, że istnieje przyczyna, aby biskupa warmińskiego nie zmuszać do synodu. Ostrzegął Dantyszka, że z czasem prymas zmieni swoje zdanie. Na poprzednim synodzie wszyscy biskupi (prusey) byli zobowiązani do udziału w synodzie. Można się domyślać, że tak będzie również na przyszłym. Tiedemann Giese proponuje biskupowi warmińskiemu, aby przyłączył się do niego i stawił się z nim na synodzie prowincjonalnym, na który Giese został wezwany sądownie. We dwóch łatwiej będzie się bronić. Jeżeli nie będzie chciał uczestniczyć w tej rozprawie, niech przysła przynajmniej odpis swojej bulli nominacyjnej na diecezję chełmińską, w której papież poleca nominata arcybiskupowi ryskiemu⁷⁹. Giese chciał ją wykorzystać dla wykazania

⁷³ „Decrevit similiter, ut reverendissimi domini synodis provincialibus intersint, absentes vero poena statuti percillantur et statutum dudum contra absentes exequantur, et signanter contra episcopos Varmiensem et Culmensem”. UBC, I, n. 973, s. 818. Zob. J. Korytkowski, dz. cyt., III, s. 122.

⁷⁴ List z 3 sierpnia 1547 r. Czart. Fol. 1640, fol. 383.

⁷⁵ Prymas żądał od biskupa chełmińskiego wyjaśnienia, dlaczego „a corpore provinciae huius se alienari vellet”. UBC, I, n. 938, s. 825.

⁷⁶ Tamże, n. 984, s. 826; dor. n. 986, s. 827.

⁷⁷ Odręczny odpis z oryginału sporządzony 10 sierpnia 1547 r. ADWO, D. 97, fol. 174.

⁷⁸ UBC, I, n. 988, s. 829. Oryginał w ADWO, D. 2, fol. 142.

⁷⁹ Archiwum Kapituły Gnieźnieńskiej (= AKG) n. 745, Cyt. za J. Korytkowski: dz. cyt., III, s. 150.

przynależności diecezji chełmińskiej do metropolii ryskiej. Ostatecznie biskup chełmiński i kapituła tej diecezji nie wzięli udziału w synodzie zwołanym na 15 września 1547 r. do Łęczycy, ale przystali obszernie uzasadnienie do ich tezy, że diecezja chełmińska należy do prowincji ryskiej, dlatego nie ma obowiązku uczestniczenia w synodach prowincji gnieźnieńskiej. Dokument ten jest znany pod nazwą Memorandum chełmińskiego⁸⁰. Synod uznał argumenty diecezji chełmińskiej za wystarczające i uchwalił zlecenie, aby starać się nakłonić króla polskiego do interwencji w Rzymie w sprawie przeniesienia diecezji chełmińskiej z metropolii ryskiej do gnieźnieńskiej⁸¹.

TIEDEMANN GIESE 1549—1550

Jako biskup warmiński kontynuował on walkę o utrzymanie diecezji pruskich i diecezji chełmińskiej pod władzą metropolitów ryskich. Nie przeszkadzało mu nawet to, że w nominacji na biskupa warmińskiego jak i w akcie wyboru biskupa przez kapitułę był *passus* o bezpośredniej zależności diecezji warmińskiej od Stolicy Apostolskiej⁸². Arcybiskup ryski osobiście mu dziękował listem z 26 października 1548 r. za inicjatywę, która mu pomogła utrzymać władzę metropolitalną nad Prusami⁸³. Podtrzymany tym na duchu, Tiedemann Giese już jako biskup warmiński napisał 6 marca 1549 r. list do księcia Albrechta i wysłał w tymże dniu umyślnego posła do arcybiskupa. W obu wypadkach stwierdził, że jako biskup warmiński uznaje nadal zwierzchnictwo metropolity ryskiego nad sobą. Uważa, że byłoby pożyteczne, aby arcybiskup ryski wezwał swoich pruskich sufraganów do siebie i nakłonił ich do respektowania zależności metropolitalnej od Rygi. Obydwu adresatów swego posłania zachęcał do czuwania nad utrzymaniem diecezji pruskich w ramach metropolii ryskiej⁸⁴.

STANISŁAW HOZJUSZ 1551—1570

Zajął zupełnie inne stanowisko, niż jego poprzednik. Nie trzymał się kurczowo metropolii ryskiej i nie dał się wciągnąć do metropolii gnieźnieńskiej, chociaż nie stronił od udziału w synodach tej prowincji. Przeciwnie, widział konieczność uczestniczenia we wspólnych obradach biskupów polskich nad sposobami przeciwstawienia się wpływowi reformacji. Hozjusz był jakby gwiazdą przewodnią episkopatu polskiego, przewyższając wszystkich współczesnych mu biskupów polskich głębokim poczuciem odpowiedzialności za Kościół i wiarę katolicką.

Ujawnił on swoje stanowisko bardzo wcześnie, w krótkim czasie po objęciu diecezji warmińskiej⁸⁵. Dał mu okazję ku temu sam arcybiskup ryski. Jeszcze jako biskup nominat warmiński Hozjusz otrzymał legację

⁸⁰ UBC, I, n. 988, s. 829. Tekst w: Dodatek 3. UBC, I, n. 989, s. 829.

⁸¹ J. Korytkowski, dz. cyt., III, s. 149—152; I. Subera, dz. cyt., s. 96.

⁸² Jura reverendissimi Capituli Varmiensis circa electionem episcopi, Romae 1724 (= Jura capituli) Summarium C, 3, B.

⁸³ Czart., Fol. 1637, fol. 501.

⁸⁴ UBC, I, n. 983, s. 827.

⁸⁵ Hozjusz został wybrany na biskupa warmińskiego przez postulację kapituły warmińskiej 3 marca 1551 r. Zatwierdził tę postulację papież Juliusz III 11 maja 1551 r. Ingres do katedry we Fromborku odbył 21 lipca 1551 r. F. Hipler, V. Zakrzewski (wyd): Stanislaus Hosii (1504—1570) et quae ad eum scriptae sunt epistolae tum etiam eius orationes legationes (=EH) t. II Cracoviae 1888, LIII—LIV, App. n. 52; s. 993, n. 55, s. 995—996; A. Eichhorn: Der ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius, B. I, Mainz 1854, s. 138—139; J. Wojtkowski: Kalendarium Stanisława Hozjusza, *Studia Warmińskie*, 16(1979)28—30.

królewską na sobór trydencki⁸⁶. W tym charakterze udał się on na synod prowincji gnieźnieńskiej, zwołany do Piotrkowa na 8 czerwca 1551⁸⁷. Ojcowie synodu powierzyli mu także reprezentowanie episkopatu polskiego na tymże soborze⁸⁸. Hozjusz jednak ociągał się z wyjazdem do Trydentu, narzekał na brak funduszy⁸⁹. Gdy przybył na Warmię, sprawy diecezji zaabsorbowały go na czas dłuższy, aż wyjazd do Trydentu okazał się zbyt długi, bo obrady soborowe zostały zawieszone⁹⁰. Tymczasem arcybiskup ryski, który sam nie miał zamiaru uczestniczenia w soborze, obawiając się wojny z Moskwą, dowiedział się o mandacie Hozjusza. Sprytnie wykorzystał ten fakt dla podkreślenia swojej zwierzchności nad diecezją warmińską. Listem do Hozjusza z 7 grudnia 1551 r. zaproponował mu, aby jako jego sufragan reprezentował go na soborze trydenckim, korzystał z jego prawa głosu i udzielał się na soborze w jego imieniu oraz w imieniu biskupów inflanckich, bo oni także muszą zostać w swoich diecezjach⁹¹. Stanisław Hozjusz odpowiedział na tę propozycję odmownie: Listem z 4 stycznia 1552 r. stwierdził, że jest postem na sobór z ramienia króla polskiego. Jako biskup warmiński nie jest sufraganem metropolii ryskiej. Otrzymał prowizję na to biskupstwo od samego papieża na polecenie króla polskiego. Z tego wynika niezbicie, że diecezja warmińska *iure foundationis ac dotationis* podlega bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, a on jako jej biskup ma za swego pana tylko papieża i króla polskiego. Na soborze nie może zająć innego miejsca, jak tylko przewidziane dla posła królewskiego i nie może wykonywać innych rozkazów, jak tylko danych mu przez króla. Natomiast jest gotów spełnić życzenia arcybiskupa, które będą dla niego nieuciążliwe⁹². Tego samego dnia Hozjusz napisał do kanclerza kurii arcybiskupiej w Rydze, zwracając mu uwagę na nieodpowiednią — zdaniem Hozjusza — formę listu arcybiskupa do niego, odbiegającą od przyjętego zwyczaju. Uznał, że był to błąd popełniony przez kancelarie. Wyraził życzenie, aby na przyszłość pisano do niego w innej formie⁹³. Łatwo się domyśleć, że Hozjusz miał żal do kanclerza z powodu nazwania go sufraganem ryskim.

Jeszcze przynajmniej raz Stanisław Hozjusz podtrzymał swoje stanowisko w sprawie egzempcji diecezji. Na zakończenie synodu prowincjonalnego w Łowiczu, 11 września 1556 r. złożył publiczne oświadczenie, że diecezja warmińska ma przywilej egzempcji. On jako biskup warmiński nie ma obowiązku uczestniczenia w synodach prowincji gnieźnieńskiej. Na ten synod przybył z posłuszeństwa dla nuncjusza papieskiego, który go wezwał. Synod nie potwierdził zasadności twierdzenia Hozjusza, ale przyjął do wiadomości i postanowił, że obecność Hozjusza na synodzie nie może stanowić podstawy do powstania prawa przeciwnego egzempcji jego diecezji⁹⁴.

Przekonanie Hozjusza o egzempcji diecezji warmińskiej nie opierało

⁸⁶ EH, 2, LIII, App. n. 54, s. 994—995.

do strony 165

⁸⁷ Tamże: J. Korytkowski, dz. cyt., III, s. 163.

⁸⁸ EH, 2, LIV, n. 443—445, s. 42—45.

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ Tamże, LV, n. 703, s. 183, n. 708, s. 188; J. Umiński, W. Urban: Historia Kościoła, t. II, wyd. 4 Opole 1960, s. 172; J. Wojtkowski, dz. cyt., s. 30—31.

⁹¹ EH, 2, n. 583, s. 126.

⁹² Tamże, LV, n. 621, s. 147—148.

⁹³ Tamże, LV, n. 622, s. 148.

⁹⁴ ADWO, Akta kapituły T. 11. Tekst wydrukowany w: Dodatek 4; Zob. I. Sibera, dz. cyt., s. 101.

się, jak widzimy, na fackie likwidacji metropolii ryskiej, uprzedziło ją przecież o kilkanaście lat, Hozjusz użył tu starej formuły o założeniu i uposażeniu diecezji warmińskiej przez Stolicę Apostolską, dając formułę nową interpretację. Obok znaczenia kościelno-politycznego dał jej znaczenie kościelno-prawne, a przez to jej zastosowanie przeniósł z dziedziny prawa publicznego do dziedziny prawa prywatnego. Do pontyfikatu Hozjusza formuła ta była wykorzystywana do odmawiania królowi polskiemu praw patronackich nad diecezją, z których wpływały takie uprawnienia zwyczajowe, jak obsada niektórych beneficjów kościelnych, nakładanie ciężarów majątkowych na dobra kościelne itp.⁹⁵ Najwięcej broniła diecezja warmińska prawa swobodnego wyboru biskupa przez kapitułę, podczas gdy król chciał, tak jak we wszystkich diecezjach polskich, narzucać Warmii swoich kandydatów na biskupów⁹⁶. Przedmiot sporu sprowadzał się zawsze do pytania czy Warmia jako część Królestwa polskiego podlega patronatowi króla w sprawach kościelnych, czy też jako założona i ufundowana przez Stolicę Apostolską podlega bezpośrednio papieżowi, nie znając żadnych patronów świeckich. Diecezja ceniła sobie ten rodzaj egzempcji i broniła go zawzięcie nawet wtedy, gdy był on już w formie znacznie okrojonej, zwłaszcza przez układy z królem z 1479 i 1512 r.⁹⁷

Odkąd Stanisław Hozjusz przeniósł argumenty o założeniu i uposażeniu diecezji na forum organizacji metropolitalnej Kościoła, odtąd miały one bronić diecezji przed roszczeniami metropolitów ryskich. Roszczeniami uzasadnionymi prawnie, ale niebezpiecznymi ze względu na wpływy luteranizmu w Rydze. Z porządkiem prawnym wchodziło tu w kolizję dobro katolicyzmu. Były bowiem obawy, że arcybiskupi ryscy, sprzyjający otwarciu luteranizmowi, mogą wykorzystać swoją jurysdykcję do narzucenia Warmii nowej religii. Z jednej strony nadzwyczajna wierność dyscyplinie kościelnej⁹⁸, a z drugiej pełne oddanie w walce o zachowanie religii katolickiej w Polsce i na Warmii postawiło Hozjusza przed dylematem. Musiał szukać jakiegoś wyjścia, żeby odciąć się od niebezpiecznych wpływów Rygi, a jednocześnie uniknąć zarzutu łamania przepisów prawa kanonicznego.

Trzeba tu zaznaczyć, że nie on pierwszy dokonał takiego myślowego przeskoku, angażując formułę o założeniu i uposażeniu diecezji przez papieża do wyprowadzenia egzempcji od władzy metropolitalnej. Wiemy, że na przełomie XV i XVI w. Łukasz Watzenrode powołał się na *ius maioritatis et exemptionis* wyprowadzając z tego niezależność od metropolii ryskiej⁹⁹. W 1513 r. król Zygmunt I nakazał biskupowi chełmińskiemu zerwać z metropolią ryską, a przyłączyć się do gnieźnieńskiej, gdyż poprzednicy króla są fundatorami tego kościoła¹⁰⁰. W 1534 r. kapituła war-

⁹⁵ H. Schmauch, Die kirchenrechtliche Stellung der D. Ermland, s. 467, 484; J. Obłąk, Egzempcja diecezji warmińskiej, s. 123—126.

⁹⁶ Jura capituli, passim; J. Obłąk: Historia diecezji warmińskiej, s. 33—36; T. Pawluk, dz. cyt., s. 218—237.

⁹⁷ Jura capituli, passim; J. Obłąk, dz. cyt., s. 99—111; T. Pawluk, dz. cyt., s. 212—237.

⁹⁸ Hozjusz dał świadectwo temu m.in. w liście z 18 sierpnia 1547 r. do Tiedemanna Giesego w sprawie sporu o przynależność diecezji chełmińskiej do metropolii gnieźnieńskiej UBC, I, n. 987, s. 828. Zob. także ADWO, Ab. A 27, fol. 162—163, 176, 591; J. Obłąk: Kardynał Stanisław Hozjusz (1504—1579) *Ateneum Kapłańskie* 69(1966)165.

⁹⁹ Por. przypis 40.

¹⁰⁰ UBC, I, n. 798, s. 650.

mińska, broniąc się z kolei przed metropolią gnieźnieńską powołała się też na egzempcję¹⁰¹.

Twierdzenia zatem autorów, że dopiero od Hozjusza datuje się nowa interpretacja egzempcji¹⁰², wymaga korekty. W średniowieczu często obserwowujemy dążenia panujących, by granice metropolii należącej do danego państwa pokrywały się z granicami państwa. Władza metropolity zależnego od głowy państwa wiązała mocniej jego poddanych z jego państwem. Dlatego egzempcja w sensie kościelno-politycznym prowadziła często do formułowania egzempcji w sensie kościelnoprawnym, to jest w zakresie prawa metropolitalnego; odwrotnie, utrata egzempcji względem panującego narażała na niebezpieczeństwo egzempcję od władzy metropolitalnej. W relacjach między tymi dwoma rodzajami egzempcji nie ma wyraźnego podziału i brak jest dostatecznej konsekwencji w ich rozróżnianiu. „Prawa jurysdykcyjne i własnościowe po części się krzyżują” — stwierdza A. Blumenstok. Wyjaśnia on dalej, że instytucja opieki, *patrimonium* i egzempcja wzajemnie się splatają i często nić danej instytucji gubi się w zamęcie tworzonym przez wielość źródeł powstawania prawa kościelnego¹⁰³. Nic więc dziwnego, że i nić obu egzempcji wzajemnie się splata i często trudno jest z całą pewnością powiedzieć, o jaką egzempcję chodzi.

Stanisław Hozjusz uwydatnił bardzo mocno, że chodziło mu o egzempcję z zakresu prawa metropolitalnego. Zresztą wystąpienie arcybiskupa rzymskiego, które spowodowało wypowiedzenie się S. Hozjusza też mocno wskazuje, o jakiej egzempcji myślał Hozjusz. Autorytet Hozjusza nadał duży rozgłos samej idei egzempcji diecezji i związanej z nią argumentacji. Jan Tyczyński pisał z Rzymu do Marcina Kromera dnia 24 czerwca 1570 r., że w Kurii Rzymskiej panowało pewne przekonanie, że Kościół warmiński jest poddany bezpośrednio Stolicy Apostolskiej na podstawie fundacji i uposażenia diecezji¹⁰⁴. Dworzanin Hozjusza w Rzymie, kanonik Bazyliki NMP na Zatybrzu i regens Św. Penitencjarii, Tomasz z Lubimierza, w swojej historii Polski wydanej w 1685 r. powołał się na fundację i uposażenie diecezji warmińskiej przez papieża¹⁰⁵. To samo czynili następcy Hozjusza na stolicy biskupiej. Hozjusz dbał o to, by swoją teorię jak najszerszej propagować. Wyraził ją między innymi w zbiorze swoich pism, które dedykował papieżowi¹⁰⁶. Chciał koniecznie oprzeć swoje twierdzenia na autorytecie papieża. Zaznaczał sam, że do przyjęcia takiego stanowiska natchnęła go bulla nominacyjna na biskupstwo warmińskie, w której jest mowa o bezpośredniej zależności od Stolicy Apostolskiej¹⁰⁷. W tym przekonaniu utwierdzały go także dokumenty związane z nominacją jego poprzednika Tiedemanna Giesego. W akcie kapituły, w którym prosi ona papieża o zatwierdzenie

¹⁰¹ ADWO, D. 127, fol. 405—408, 414—415. Szerzej o tym zob. wyżej — pontyfikat Ferbera.

¹⁰² Zob. wyżej — pontyfikat Łukasza Watzenrode z przypisu 40

¹⁰³ A. Blumenstok: Opieka papieska w wiekach średnich, Kraków 1889, s. 84—85, 141.

¹⁰⁴ „Id pro certissimo hic adfirmatur, quod ecclesia Varmiensis ex fundatione et dotatione immediate Sedi Apostolicae est subjecta”. ADWO, D. 115, fol. 39. Georgii Ticinii ad Martinum Cromerum epistulae (a. 1554—1585) ed.: G. Axer, Wrocław 1975, n. 69, s. 78—79.

¹⁰⁵ Jura capituli, Summarium M 4.

¹⁰⁶ ADWO, A 28, fol. 582. Zob. K. Estreicher: Bibliografia polska t. XVIII, Kraków 1901, s. 289—290.

¹⁰⁷ EH, 2, n. 621, s. 147—148. Por. tamże, akt zatwierdzający wybór, App. n. 52, s. 993. Jura capituli, s. C⁸, lit. C.

elekta¹⁰⁸ oraz w akcie papieskim zatwierdzającym go¹⁰⁹, jest mowa o bezpośredniej zależności diecezji od Stolicy Apostolskiej, a nie ma żadnej wzmianki o arcybiskupie ryskim. Niestety okazuje się, że papież nie podzielał zdania Hozjusza. Dnia 4 października 1566 r. Pius V udzielił arcybiskupowi gnieźnieńskiemu uprawnienia do wzywania na synod prowincjonalny gnieźnieński biskupów chełmińskiego i warmińskiego, nawet z zastosowaniem środków przymusu, jeżeli zajdzie potrzeba, mimo że należą oni do prowincji ryskiej¹¹⁰. Papież uznał więc, że funkcja metropolii ryskiej jest na tyle niezadowolająca, iż należy diecezje warmińską i chełmińską związać z synodem metropolii gnieźnieńskiej, ale jednocześnie formalną zależność tych diecezji od Rygi uznał za obowiązującą nadal. Nie podzielił więc papież poglądu Hozjusza, że diecezja cieszyła się egzempcją od samego początku swego istnienia, lecz stworzył tylko podstawę do uznania faktycznej egzempcji z chwilą całkowitej likwidacji arcybiskupstwa ryskiego.

W Polsce i na Warmii wystąpienie Hozjusza w sprawie egzempcji nie znalazło od zaraz aprobaty. Kapituła warmińska jeszcze w maju 1551 r. pouczała Hozjusza o przynależności diecezji do metropolii ryskiej¹¹¹. Do metropolii ryskiej zaliczał Hozjusza opat płocki Michał Kobylnicki we wspomnianym już liście z 31 maja 1557 r.¹¹² Inne osobistości dyplomatycznie pomijały ten temat albo stwierdzały tylko, że diecezja warmińska nie należy do metropolii gnieźnieńskiej¹¹³. Synod w Łęczycy z 1556 r. zrobił — jak wiemy — unik, powołując się na to, że Hozjusz sam twierdzi, iż ma przywilej egzempcji. Kilkadziesiąt lat później przyjęło się na Warmii przekonanie, że diecezja warmińska zawdzięcza egzempcję Hozjuszowi, a nie likwidacji metropolii ryskiej¹¹⁴. Wydawałoby się, że jest to to samo, bo pontyfikat Hozjusza i upadek metropolii zeszły się ze sobą w czasie. Od wystąpienia jednak Hozjusza w 1552 r. do ostatecznego upadku metropolii ryskiej minęło kilkanaście lat.

Manifestacją Hozjusza jego niezależności od arcybiskupa ryskiego był udział biskupa warmińskiego w synodach metropolitalnych gnieźnieńskich. Na synod prowincjonalny w Piotrkowie, zwołany na 8 czerwca 1551 r., udał się Hozjusz¹¹⁵ czując się jeszcze biskupem chełmińskim¹¹⁶, ale kapituła warmińska poradziła mu dla zagwarantowania prawa diecezji warmińskiej złożyć na synodzie uroczyste oświadczenie, że występuje tam jako poseł królewski na sobór trydencki¹¹⁷, co też Hozjusz uczynił¹¹⁸. Nie mamy natomiast dowodu na to, co twierdzi H. Schmauch,

¹⁰⁸ Jura capituli, s. C³, Ht. B.

¹⁰⁹ Tamże, n. 8 B.

¹¹⁰ 1566 4 X. Pius V. facultatem concedit archiepiscopo gnesnensi vocandi ac etiam si opus fuisset, cogendi Culmen et Varmien Episcopos licet provintia Rigensis, ut convenienter ad synodum provinciale gnesnen. Archiwum Watykańskie, Indice 191, fol. 429. Sam dokument znajduje się w kodeksie: Armadium 44, s. 151, ale akurat cytowany tekst jest w kodeksie zniszczony. Powyższy zapis zawdzięczam ks. dr Alojzemu Szorcowi, który mi go udostępnił ze swoich prywatnych notatek, za co niniejszym szczerze dziękuję.

¹¹¹ EH, 2, n. 435, s. 36—37.

¹¹² Tamże, App. n. 77, s. 1028—1029.

¹¹³ Tamże, App. n. 54, s. 994—995.

¹¹⁴ ADWO, AB, A, 27, fol. 578—610; A, 28, fol. 582; Zob. A. Eichhorn: Der ...Stanislaus Hosius, I, s. 209—210, przyp. 3.

¹¹⁵ J. Korytkowski, dz. cyt., III, s. 163—172.

¹¹⁶ EH, 2, n. 621, s. 147—148.

¹¹⁷ Tamże, n. 435, s. 36—37.

¹¹⁸ Jak przyp. 116.

że arcybiskup Mikołaj Dzierzgowski dał mu odpowiednie pismo — na żądanie Hozjusza chroniące go przed powstaniem prawa zobowiązującego do udziału w synodach¹¹⁹. Następny synod, który obradował w dniach 6—11 listopada 1554 r.¹²⁰, dał okazję arcybiskupowi Mikołajowi Dzierzgowskiemu do wymiany korespondencji z Hozjuszem. Naprzód arcybiskup zaprosił Hozjusza na synod pismem z 11 czerwca 1554 r. z Pawłowa, podając przybliżony termin i jednocześnie zaznaczył, że Hozjusz nie jest zobowiązany do udziału w synodzie, ale ważne sprawy wynikłe ze współczesnych klęsk przemawiają za jego udziałem¹²¹. Hozjusz przyjął zaproszenie i jednocześnie zaproponował, by na synod zaprosić także nuncjusza papieskiego. Arcybiskupowi ta myśl podobała się. W następnym liście z 12 września 1554 r., wysłanym ze Skierniewic, obiecał zaprosić także nuncjusza, powtórzył zaproszenie dla Hozjusza i podał ostateczny termin synodu zwołanego do Piotrkowa¹²². 23 października 1554 r. Hozjusz powiadomił kapitułę warmińską o powtórnym zaproszeniu przez arcybiskupa. Podkreślił, iż jest świadom, że nie ma obowiązku uczestniczenia w tym synodzie, co stwierdza sam arcybiskup, ale obowiązek obrony wiary i niebezpieczeństwo, w którym znajduje się Kościół i religia katolicka, skłaniają go do udziału w tym synodzie¹²³. Synod nie był udany, przybyło zaledwie dwóch biskupów i Hozjusz. Niewiele uchwalono i odłożono dalsze obrady na przyszły rok¹²⁴. Arcybiskup na pewno chciał, by Hozjusz też przybył na dalsze obrady w przyszłym roku, a że Hozjusza obawy, iż może powstać tzw. *praeiudicium* jeszcze się nie rozwiały, dał mu arcybiskup formalny dokument stwierdzający jego dobrowolny udział w synodzie i oddalający tzw. *praeiudicium*¹²⁵.

W 1555 r. nie udało się zwołać synodu¹²⁶, dopiero po przybyciu do Polski nowego nuncjusza, Alojzego Lippomana we wrześniu 1555 r. synod zebrał się ostatecznie 6 września następnego roku w Łowiczu i trwał do 11 września¹²⁷. Na synodzie był obecny Stanisław Hozjusz, odegrał tam czołową rolę, był reprezentantem biskupów w rozmowach z nuncjuszem papieskim¹²⁸. Na synod stawiał się na zaproszenie samego nuncjusza¹²⁹, co nie przeszkodziło mu w złożeniu, jak poprzednio, oświadczenia, że nie należy do prowincji gnieźnieńskiej, a jego obecność na synodzie nie może stanowić pretekstu do powstania obowiązku uczestniczenia w synodzie. Nowością natomiast był w tym oświadczeniu argument, że jest wyjęty z prowincji gnieźnieńskiej, bo podlega bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Synod przyjął tylko do wiadomości twierdzenie Hozjusza o egzempcji i bezpośredniej zależności od Stolicy Apostolskiej, ale stwier-

¹¹⁹ H. Schmauch: Die kirchenrechtliche Stellung der D. Ermland, s. 489—490, przypis 111. Cytowany przez niego dokument nie dotyczy tego zagadnienia.

¹²⁰ J. Korytkowski, dz. cyt. III, s. 180—184; I. Subera, dz. cyt., s. 101.

¹²¹ EH, 2, n. 1246, s. 444—445.

¹²² Tamże, n. 1273, s. 461.

¹²³ Tamże, n. 1285, s. 466; ADWO, D. 18, fol. 172 b

¹²⁴ J. Korytkowski, dz. cyt., III, s. 184—185; I. Subera, dz. cyt. s. 101—102.

¹²⁵ Oryginał w Bibl. Czart. 2242, fol. 14 Starodawne kopie tamże, A, 3, fol. 325 v.; A. 88, fol. 239. Tekst w: Dodatek 5.

¹²⁶ J. Korytkowski, dz. cyt. III, s. 192.

¹²⁷ Tamże, s. 192—197. A. Eichhorn informuje mylnie, że synod był wyznaczony na 11 września (Der... Stanislaus Hosius, s. 268).

¹²⁸ Relacje nuncjuszków apostolskich i innych osób o Polsce, t. I, wyd. E. Rykaczewski Berlin 1864, s. 32.

¹²⁹ EH, 2, n. 1649, s. 743, n. 1655, s. 747—748, n. 753—754; ADWO, D. 71, fol. 127.

dził, że nie dąży do tego, aby z racji obecności Hozjusza na synodzie powstało przeciwko niemu *praeiudicium* lub jego egzemcja została w jakikolwiek sposób naruszona¹³⁰.

Na następny synod zwołany na 17 maja 1557 r. Stanisław Hozjusz nie był zaproszony. Przesłał tylko memoriał w sprawie obowiązku obrony wiary i swobód Kościoła w Polsce. Głównym celem synodu było uchwalenie kontrybucji, dlatego nie wzbudził on u biskupów entuzjazmu. Przybyło tylko dwóch biskupów¹³¹. Obecny na synodzie opat z Płocka, Mikołaj Kobylnicki, ubolewał nad tym, że przez brak Stanisława Hozjusza synod ten tak wiele stracił¹³².

ZAKOŃCZENIE

Z przedstawionego materiału historiograficznego wyłania się dość wyraźny obraz rozwoju postaw kompetentnych osób duchownych w sprawie statusu diecezji warmińskiej w organizacji metropolitalnej Kościoła. W XV w., kiedy pamięć o dawnej metropolii prusko-inflanckiej, z planowaną siedzibą w Prusach, jeszcze była żywa, obserwujemy zabiegi dwu biskupów warmińskich o wznowienie tej metropolii, przeniesionej za sprawą Krzyżaków do Rygi. Zabiegi były nieskuteczne, bo Krzyżacy swoimi potężnymi wpływami w Rzymie zdolali je storpedować.

Po sekularyzacji Zakonu Krzyżackiego, kiedy stopniowo realizowała się inkorporacja Prus do Korony, biskupi warmińscy i kapituła warmińska uważyli się coraz bardziej w obronie odrębności diecezji. Wzmacniały się tendencje separatystyczne Warmii, tak w stosunku do państwa, jak i do metropolii gnieźnieńskiej. Biskupi i kapituła bronili się wytrwale, jak to można było zauważyć z przedstawionych wyżej relacji, przed wiązaniem się z synodem prowincji gnieźnieńskiej, ale to zadanie było coraz trudniejsze. Synod, zwoływany i kierowany przez prymasa Polski, mającego także tytuł *legatus natus*, obejmował swym autorytetem także tereny Królestwa Polskiego nie należące do metropolii gnieźnieńskiej, jak prowincję łwowską oraz diecezje litewskie. W interesie państwa i Kościoła w Polsce było objęcie organizacją synodu gnieźnieńskiego wszystkich terenów należących do Polski. Obserwujemy w tym czasie zdecydowane próby przyłączenia do metropolii gnieźnieńskiej diecezji chełmińskiej. Mniej zdecydowany atak był na diecezję warmińską. Nie wiadomo właściwie, co z nią zrobić. Pomysł włączenia jej do metropolii krzyżował się na przemian z pomysłem związania jej tylko z synodem prowincjonalnym. Ważną rolę odgrywało w tym działaniu zagrożenie religii katolickiej przez reformację. Przemawiało to za konsolidacją sił w celu podjęcia wspólnej walki i obrony sterowanej przez synody prowincjonalne.

Biskupi warmińscy, a szczególnie kapituła, nie cenili sobie tej możliwości współdziałania z episkopatem Polski. Wyżej stawiali sobie przywileje diecezji i jej odrębność. Dla skuteczniejszej obrony podkreślali sztucznie swą przynależność do niechcianej faktycznie metropolii ryskiej, widząc w tym mniejsze zło niż wchłonięcie przez bliżej położoną i aktywną metropolię gnieźnieńską.

Tak było do pontyfikatu Hozjusza. Hozjusz nie mógł kontynuować tej polityki. Jako biskup warmiński był emisariuszem interesów Polski

¹³⁰ Ostatni statut synodu prowincjonalnego w Łowiczu z 11 września 1556 r. ADWO, Akta kapituły, T. XI. Tekst w: Dodatek 4.

¹³¹ J. Korytkowski, dz. cyt., III, s. 213.

¹³² EH, 2, App. n. 77, s. 1028—1029.

na Warmii. Zygmunt August przeprowadził jego nominację na tę diecezję, jako osoby sobie zaufanej, celem złagodzenia separatyzmu Warmiaków. Poza tym dla Hozjusza najważniejszym celem działania była walka z protestantyzmem i inspirowanie do tego biskupów polskich, niezbyt zdecydowanych w działalności kontrreformacyjnej, a czasem nawet sprzyjających reformacji. Hozjusz nie mógł więc odrzucić szansy współdziałania z biskupami Polski na forum synodów prowincjonalnych. Nie mógł też pchać się w ramiona prawie luterńskiej Rygi, a że z odrębności Warmii też nie chciał zrezygnować, dlatego podchwycił wypowiedzi o egzempcji diecezji warmińskiej, jako założonej i uposażonej przez Stolicę Apostolską. Pozwoliło mu to odciąć się od metropolity ryskiego i jednocześnie zająć pozytywne stanowisko wobec synodów prowincjonalnych, nie ryzykując niebezpieczeństwa włączenia diecezji do metropolii gnieźnieńskiej. Przeciwnie, jego formuła o egzempcji umocniła jeszcze odrębność Warmii w stosunku do Gniezna. Arcybiskup Mikołaj Dzierzgowski uznał taki *modus vivendi* za korzystny dla obydwu stron. Dał Hozjuszowi odpowiednie zabezpieczenie w formie urzędowego oświadczenia o niezależności diecezji od Gniezna. Jak wartościowe było takie rozwiązanie, świadczyć może fakt, że sobór trydencki uczyni w przyszłości z takiego rozwiązania regułą prawną. A może to Hozjusz był autorem odpowiedniej uchwały tego soboru?

DODATKI

DODATEK 1

LIST PRYMASA JANA ŁASKIEGO DO BISKUPA WARMIŃSKIEGO MAURUCEGO FERBERA. SKIERNIEWICE, 24 KWIEŃNIA 1527 R.

Reverendissimo in Christo patri et domino domino Mauricio Dei gratia episcopo varmiensi domino et amico suo honorantissimo.

Reverendissime in Christo pater et domine amice et frater charissime. Quamvis non ignoremus paternitatem vestram clerumque diocesis sue universum alteri quam nostre provincie subiacere, quia tamen est senator primarius regni in terris prusie, eiusque diocesis pro maiori parte non caret heresi lutherana diuque a predecessoribus serenissimi domini nostri regis clementissimi fuit desideratum ut diocesi illa warmiensis ab obedientia rigensis provincie secluderetur, nostreque gnesnensi invisceraretur que is tamen nunquam melius et commodius tractari perficique poterit quam hisce temporibus, quibus rigensis illa provincia fluctuat heresum aliarumque dissensionum turbinibus. Proinde quod sinodum provincialem in crastino festo visitationis dive Marie Virginis in oppido Lancicia diocesis nostre celebraturi sumus, in qua cum reverendissimis dominis coepiscopis nostris cleroque provincie universo pro exterminio secte lutherane ex omnibus regni diocesum tractaturi sumus, videtur nobis consultum et utile ut vestra paternitas cum suo venerabili capitulo mitteret etiam nuncium suum cum mandato ad sinodum predictam ex qua si aliquid pro communi statu et tranquillitate omnium regni diocesum ad sedem apostolicam per nuncium vel literas intimandum erit, nobis etiam vestra paternitas adhereret, quo ea ipsa negocia speramus et maturius procedere valerent. Et si videbitur vestre paternitatis possemus per suffragia sacre regie maiestatis negocium separationis diocesis sue a rigensi provincia apud sedem apostolicam, eiusque nostre provincie incorporacionis; quod tamen non prius apud eius maiestatem

literis nostris expeteremus, nisi habita et intellecta que tamen omnia deferimus arbitrio providencie et voluntatis eius sui que venerabilis capituli. Que optime valeat et sit felix. Datum in Skierniewice: vigesima quarta mensis aprilis anno domini 1527.

Joannes dei gratia archiepiscopus gnesnesis, primas legatusque natus.

ADWO, D. 60, fol. 146

DODATEK 2

UCHWAŁA SYNODU PROWINCJONALNEGO W PIOTRKOWIE Z 17 PAŹDZIERNIKA 1542 R. ZA PRYMASA PIOTRA GAMRATA

„R-mus d-nus Culmensis modernus cum capitulo suo non comparuerunt contra morem veterem in hac sacra synodo servatum, pretendens suos antecessores ad synodum provincie gnesnensis venire non obligari. Decrevit sacrosancta synodus, ut rmus dnus archiepus gnesnensis decernat contra ipsum dnum epum et capitulum nec non abbates diocesis illius citationem ad declarandum propter inobedientiam attendens, quod epus ille fuit et est de corpore provincie gnesnensis, utpote ex parte bonorum epatus plocensis fundatus, pelendaque sua mtas regia per nuntios synodales, ut huic epo et capitulo omnino iniunget, cum sit subditus regius et regini, ne a corpore provincie gnesnensis se dismembret. Nihilominus tamen dcrevit sacra synodus, ut tam ipsi terrarum Prussie quam etiam terrarum Russie episcopi et clerus universus provincie gnesnensis et dominiorum regni Polonie ad ferenda onera, quecunque in se laudaverit, equaliter habeant presentis synodi vigore.”

Decreta et constitutiones sacrosancte synodi provincialis Petricovie anno Domini 1542 die decima septima mensis Octobris presidente... Petro a Gamratis ...archiepiscope gnesnen. et episcopo cracovien... Cracovie per Mathiam Scharffenberg anno 1544 in 4.

UBC, I, n. 963, s. 807—808. Drukuje także ten tekst J. Korytkowski, dz. cyt., s. 111.

DODATEK 3

LIST BISKUPA CHELMIŃSKIEGO TIEDEMANN GIESE DO BISKUPA WARMIŃSKIEGO JANA DANTYSZKA. LUBAWA, 21 SIERPNIA 1547 R.

Prosi Jana Dantyszka o udział w obronie przed obowiązkiem uczestniczenia w synodach prowincjonalnych gnieźnieńskich, bo diecezji warmińskiej też grozi w przyszłości wezwanie na taki synod.

R-mo... do-no Joanni d.gr. episcopo varmiensi etc. Rme etc. Cum hic mihi notus nobilis ad rmam d.v. proficisceretur, nolui negligere occasionum remittendi ad illam literas rmi domini archiepiscopi, qui, quamvis nunc simulet causam esse, cur praetereatur rma d.v..... tamen cum in superioris synodi decreto omnes episcopi Prusslae de subiectione condemnentur, facile recantabit, praetextum habens prioris decreti, quod rescindere non potuerit. Causam igitur esse oportebis rma d. vram quae si adherere mihi voluerit in hoc synodali iudici, commodius et facilius hoc illi erit quam postera novam obire molestiam, essetque id etiam mihi conducibile et valde gratum. Cogitavi illuc mittere unum ex capitulo cum can-

cellario meo. Si ipsa Rma d. vra non mittet, opus mihi erat bulla apostolica, qua in promotione sua ad ecclesiam culmensensem commendata est rigensi archiepiscopo, quam ut mihi mittat precor. Alia postea.

Datum Lubaviae XXI Augusti anno etc. XLVII.

Rme d. vrae obsequentissimus Tiedemannus episcopus culmensis.

Oryginał w ADWO, D. 2, fol. 142. Wyd. UBC, I, n. 988, s. 829

DODATEK 4

STATUT SYNODU PROWINCJONALNEGO W ŁOWICZU 11 WRZESNIA 1556 R.
W SPRAWIE UDZIAŁU DIECEZJI WARMIŃSKIEJ
W SYNODACH PROWINCJONALNYCH GNIEŹNIENSKICH

Decreta et constitutiones synodales praesidentibus r-mis dominis Aloysio Lippomano Dei gratia eppo weronensi sanctae Sedis apostolicae legato et Nicolao Dzierzowski eadem gratia sanctae ecclesiae metropolitanae gnesnensis archiepiscopo legato nato et primatae eiusdem, una cum reverendissimis dominis suae prouintiae episcopis, earundem capitulorum nunctijs in synodo louicensis. Anno Domini millesimo quinquingentesimo sexto; die XI mensis septembris, synodaliter congregatis edita.

Circa finem uero sequens articulus ibidem inuentus et de uerbo ad uerbum huc transumptus.

Et quoniam r-mus dominus episcopus Varmien ab hac prouintia se exemptum esse praetendit, et Sedi apostolicae immediatae subiectum, ex eo quia huic synodo a domino nuncio apostolico requisitus pro obedientia uenit, non intendit sancta synodus, quod praefato reuerendissimo domino episcopo aliquid preaeiudicium propter huiusmodi aduentum inferatur, seu exemptio eius in aliquo ledatur, prout ipse quoque primitus protestatus fuit.

Finis uero harum constitutionum synodalium talis.

Acta sunt haec anno et die quibus supra in arce nostra louicensis praesentibus illustris et r-mis in Christo patribus dominis. Domino Aloysio Lippomano weronensis episcopo, sanctae Sedis apostolicae nuntio: Nicolao Dzierzowski, sanctae ecclesiae metropolitanae gnesnensis archiepiscopo, legato nato et primatae, in sacra synodo praesidentibus, necnon Andrea Zebrzydowski cracoviensis, Joanne Droiwski kujawiensis et Pomeraniae, Andrea Czarnkowski posnaniensis, Andrea Noskowski plocensis, Stanislaw Osio varmiensis, Joanne Dziejaduski praemisiensis...ecclesiarum nuntiis.

ADWO, akta kapituly, T. 11.

Stanislaus Borziniński
Curiae notarius

DODATEK 5

OFICJALNE OŚWIADCZENIE ARCYBISKUPA GNIEŹNIENSKIEGO
MIKOŁAJA DZIERZGOWSKIEGO O NIEZALEŹNOSCI DIECEZJI WARMIŃSKIEJ
OD METROPOLII GNIEŹNIENSKIEJ. PIOTRKÓW, 8 LISTOPADA 1554 R.

Nicolaus Dzierzowski Dei gratia sanctae ecclesiae metropolitanae gnesnensis archiepiscopus legatus natus et primas. Significamus tenore praesentium quibus expedit universis quod cum a reverendissimo in Christo patre domino Stanislawo

Hosio, episcopo varmiensi postulassemus, ut ad synodum nostram veniret consiliaque sua nobiscum communicaret, quibus Ecclesiae tranquillitati provideri possit. Quamvis paternitas sua cum ad provinciam nostram et metropolitanam sedem gnesnensem non pertineat, minime fuerit obligata, venit nihilominus, cum ut communibus periculis communi consilio obuiam ivi possit, tum ut ad petitionem nostram, suam erga nos obseruantiam gratificandique nobis promptam uoluntatem declararet. Quae res ut in exemplum et sequelam trahi non possit presentibus litteris manibus nostri subscriptis testimonium hoc illi dandum duximus ita ut damus praesentibus, quod quicquid eius paternitas fecit, non ex debito sed ex bona uoluntate sua, a nobis rogatus fecit, quae nihil praeiudicci deinceps varmiensibus episcopis debebit. Quominus liberum illis semper sit, quandoquidem ad nostram provinciam non pertinent a synodo nostra prouinciali abesse. In cuius rei maiorem fidem pesentes litteras sigillo nostro iussimus et fecimus communiri. Datum Piotrkowiae octaua mensis nouembris anno Domini MDLIII

Oryginał w Bibl. Czart. 2242, fol. 14.

Odręczne odpisy starożytné tamże, A. 3, fol. 325; A 86, fol. 239 Akta kapituły T. XI.

*nicolaus archiepiscopus
gnesen*

DER KAMFT DER ERM-LÄNDISCHEN DIÖZESE UM DIE UNABHÄNGIGKEIT VON DER RIGAER UND GNESENER METROPOLE IN DEN JAHREN 1426—1566

ZUSAMMENFASSUNG

Die ermländische Diözese wurde, drei Jahre nach ihrer Stiftung, der neugegründeten 1246 preussischen Metropole untergeordnet, die, zeitweise keine eigenen Sitz habend, in den Jahren 1251—1255 in die Metropole von Riga umgestaltet wurde. Die Verbindungen der ermländischen Diözese mit der Metropole von Riga waren sehr schwach. Sie wurden durch geographisch politische Verhältnisse und die Politik des Rittordens Deutschen geschwächt. Im Laufe der dreihundertjährigen Abhängigkeit wurden Versuche unternommen, die Diözese von der Herrschaft der Metropoliten von Riga zu befreien.

Zur Zeit der Bischöfe F. Kuhschmalz (1424—1457) und L. Watzenrode (1487—1512) war dies mit dem Ehrgeiz verbunden, eine gesonderte Metropole in Preussen zu gründen. Vom Jahre 1512 an begann der Drang der polnischen Primaten, die Diözese von Riga zu lösen und sie mit der Metropole von Gnesen zu binden. Dies war verursacht durch die Stärkung des Einflusses polnischer Könige auf die Ernennung der ermländischen Bischöfe. Die Primaten forderten von Erm-land, das es seinem formellen Anschluss an die Provinz von Gnesen zustimmt (zur Zeit M. Ferbers, 1523—1537) oder mindestens an den Synoden der Provinz Gnesen und an der Kontributionszahlung zu Gunsten des Staates teilnimmt (zur Zeit von F. Lozjański, 1512—1527 und J. Dantyszek, 1537—1548). Die Diözese hat kein Interesse für diese Vorschläge gezeigt und im Jahre 1534 hat sie das Kapitel sogar abgelehnt, indem es sich auf ihre Exemption berief. Das war gleichbedeutend mit der Zurückweisung der Abhängigkeit der Diözesen von Riga. Im Jahre 1552 sprach sich S. Hozjusz für die Exemption der Diözese aus, als Antwort auf die Bemühungen der Metropoliten von Riga, sich seine Jurisdiktion über Erm-land zuzusichern. S. Hozjusz wehrte sich auch mit seiner Ansicht über die Exemption der Diözese vor der Abhängigkeit von den Synoden der Metropole von Gnesen.